

**РУССКИЙ ТЕКСТ. RUSSKIJ TEKST. РОССИЙСКО-АМЕРИКАНСКИЙ
ЖУРНАЛ ПА РУССКОЙ ФИЛОЛОГИИ, St.-Petersburg–Lawrence–Dur-
ham, od 1993.**

Jesienią 1993 r. w Petersburgu ukazał się pierwszy numer nowego czasopisma naukowego "Русский текст" (dalej: RT). Był to w Rosji czas sprzyjający raczej taniej produkcji komercyjnej, niż poważnym przedsięwzięciom naukowym, jednak w połowie r. 1997 wyszedł czwarty już numer RT. Pismo więc, mimo znacznych trudności finansowych i organizacyjnych, utrzymało się na rynku wydawniczym. A że wśród filologów jest ono niemal nieznanie (nakład numeru 1. - tysiąc egzemplarzy, numeru 4. - już tylko 500, pismo zresztą w całości rozchodzi się w Rosji i USA), warto poświęcić mu choćby krótką notę informacyjną.

Warto, gdyż RT nie jest czasopismem zwyczajnym. Stanowi wspólne przedsięwzięcie trzech wyższych uczelni: Petersburskiego Uniwersytetu Pedagogicznego im. A. Hercena oraz Uniwersytetów Kansas (Lawrence) i New Hampshire (Durham; USA) i przez redaktora naczelnego RT, Michaiła Jakowlewicza Dymarskiego, określone zostało jako "czasopismo typu uniwersyteckiego". Oznacza to, że RT ma za zadanie nie tylko odzwierciedlanie aktualnego stanu badań filologicznych w kręgach uniwersyteckich i stymulowanie ich rozwoju, ale i to, że w odróżnieniu od czasopism typu akademickiego (w rosyjskim rozumieniu tego słowa) RT publikuje prace zarówno autorów znanych i uznanych, jak i początkujących: zaaprobowane przez kolegium redakcyjne prace studentów (zajmujące zwykle trzecią część każdego numeru). Studenci także, sądząc z adnotacji redakcyjnych, biorą udział w przygotowywaniu streszczeń i ich tłumaczeń na język angielski. Jest to dobra (i warta naśladowania) szkoła współdziałania pokoleń i chyba nie przypadkowo RT ukazuje się jako wydanie specjalne rosyjskiego czasopisma "Na drogach ku nowej szkole".

Rada Redakcyjna RT - to lista nazwisk wysoko poważanych w świecie nauki: ze strony rosyjskiej - S.G. Iljenko, B.F. Jegorow, J.S. Kubriakowa, D.S. Lichaczow, W.G. Marancman, O.R. Nikołajew, L.M. Łotman (do numeru 2., tj. do swej śmierci, także Jurij Łotman); ze strony amerykańskiej - A.I. Fleszar, M.L. Greenberg, J. Merrill, L.K. Wilhelm. Lista autorów natomiast daje pojęcie nie tylko o tym, o czym się mówi i pisze w Petersburgu, Lawrence i Durham, ale także w Tartu, Nowosybirsku, Birsku, Stawropolu, Moskwie, Monachium, Konstancji, Tel-Awivie, Fryburgu, Nowym Jorku, Warszawie.

Założeniem redaktora Dymarskiego było, by RT dawał możliwość swobodnej wypowiedzi "rusycystom najróżniejszych specjalności", którzy dążą do zbliżania i jednoczenia cząstkowych analiz filologicznych w szerokich ramach filologii integralnej. Struktura RT obejmuje więc względnie stałe działy: *Teoria tekstu*, *Literatura rosyjska*, *Język rosyjski*, *Folklor*, *Krytyka i bibliografia*, *Nasze publikacje*. W tym ostatnim dziale redakcja pomieszcza teksty wysokiej rangi filologicznej, z którymi jednak historia nie obeszła się łaskawie, skazując je na wieloletnie zapomnienie. W numerze 1. są to *Арготические слова профессиональной речи* Dymitra Lichaczowa z 1938 r. i dwa fragmenty nieukończony powieści Wsiewołoda Iwanowa *Лоскутья* (1951-1953), w numerach 2-4. zaś - obszerna rozprawa I. Franka-Kamienieckiego *К генезису легенды о Ромео и Юлии*, drukowana z maszynopisu z lat 30.

Teoretyczny ton zadaje "Rosyjskiemu Tekstowi" programowy artykuł wstępny Michaiła Dymarskiego z nr 1. - *Метафора текста* (wieloaspektowość tekstu jest oczywiście, zgodnie z tytułem czasopisma, problemową dominantą RT). Autor wkracza w samo centrum tekstologii filologicznej, postulując rozdzielne postrzeganie "sensu tekstu" i "sensu dzieła (literackiego)". Sens dzieła ujawnia się, według Dymarskiego, w procesie percepcji i analizy jego tekstu, ale chociaż proces ten jest warunkiem koniecznym dla poznania sensu dzieła, nie jest jego warunkiem wystarczającym: sens dzieła nie jest wbudowany w tekst - obecna jest tam tylko jego baza - lecz rodzi się z niezliczonych asocjacji, odniesień, nawiązań, do samego tekstu już nie należących.

Teza ta wywołała w numerze 2. RT polemikę K.A. Dolinina i J.S. Kubriakowej, twierdzących, że podobne wyprowadzanie poza tekst (bynajmniej zresztą nie tylko dzieła literackiego) całej jego pragmatyki jest bezpodstawne: "Любая речь всегда значит больше, чем в ней непосредственно дано; содержание, которое любое сообщение несет получателю, не исчерпывается упорядоченной совокупностью значений тех языковых единиц, из которых оно составлено" (Dolinin, RT 2/94, s. 12-13). Sens tekstu, rozumiany jako treść, którą odbiorca miałby wyprowadzić jedynie z "daności" jego składników, jest tylko naukową abstrakcją, nigdy nie realizowaną w praktycznym odbiorze komunikatów krążących między ludźmi. Swoistą dopowiedzią jest w tej dyskusji artykuł Jerzego Faryny z numeru 3. o granicach etymologizacji i mitologizacji w tekście literackim (Faryno jest na razie jedynym Polakiem, który - i to dwukrotnie - gościł na łamach RT). Prowadząc śmiało etymologizacje (tj. symboliczne zbliżanie znaczeniowo dalekich dziś od siebie składników *Doktora Żywego Pasternaka*), Faryno na postawione przez samego siebie pytanie o granice takiej etymologizacji

odpowiada: granice takie ustanawia sam utwór, sieć jego sensów wewnętrznych. Tekst tłumaczy się sam, poprzez swój - tekst właśnie, a jeśli więzi i asocjacje między jego składnikami wydają się pochodzić od interpretatora, to instancją odwoławczą jest zawsze postępowanie weryfikacyjne: "По ходу текста романа они либо подтверждаются иными мотивами и экспликациями, либо придется их отклонить" (RT 3/95, s. 14).

O profilu RT wiele mówi fakt, że redakcja czasopisma właśnie w ramach dyskusji nad istotą tekstu zdecydowała się na publikację artykułu znanego badacza Igora Smirnowa (Konstancja-Monachium) *Умозрение и зрение* (RT 4/96) - artykułu poświęconego filozofii widzenia (postrzegania) w czasoprzestrzeni malarstwa, w istocie jednak, jak przekonują redaktorzy, rozważającego podstawowe problemy tekstotwórstwa w najszerszym rozumieniu terminu *tekst* i w powiązaniu z różnymi aspektami kultury danych społeczeństw. Zupełnie odmienna "czasoprzestrzeń" - kultura radziecka lat 20.-40. - lecz ten sam motyw "mechanizmów tekstotwórczych i strategii generatywnych" są w czwartym numerze RT przedmiotem dociekań także Olgi Gonczarowej.

W zakresie teorii tekstu w ściślejszym znaczeniu tego terminu czytelnik RT znajdzie cały szereg interesujących rozpraw na temat roli i funkcjonowania meta-tekstu, metafikcji, polisyndetonu, katachrezy, kategorii przypadkowości, demorfemizacji leksemów itp. w organizacji tekstów literackich (zwłaszcza rosyjskiej literatury XX wieku - oberiutów, futurystów, Nabokowa, Pasternaka).

Pierwiastek tekstowości wyraźnie występuje także w dziale *Literatura rosyjska*. Niemal połowa opublikowanych w nim prac dotyczy różnych aspektów tekstowej organizacji dzieła literackiego - czy to semiotyki *Mewy* Czechowa (J. Faryno), struktury narracji u Karamzina (S.A. Antonow), struktury jako *signifiant* w prozie Zamiatina (L.K. Wilhelm), odchyień od normy tekstowości w prozie Nabokowa czy wreszcie całościowości tekstowej w pisarstwie Zoszczenki (P. Łysakow). Drugą linią tego działu są prace związane z historią literatury rosyjskiej, nierzadko w jej międzynarodowych powiązaniach i kontekstach (Gogol a Europa Zachodnia w pracy J.I. Annienkowa, motywy szekspirowskie literatury rosyjskiej w pracach J.A. Merilla i N.J. Djakonowej).

Stosunkowo niewiele miejsca zajmuje natomiast dział lingwistyczny, zdominowany przez problematykę w szerokim sensie socjolingwistyczną. Równolegle do wspomnianej już pracy Lichaczowa o argotyzmach drukowane są w tym dziale szkice do portretu "маргинальной языковой личности" Walentyny Czerniak (RT 2/94) i niewielka rozprawka Aleksandra Kożewnikowa *К теории социальной диалектологии* (cz. 1 - RT 1/93, cz. 2 - RT 2/94). Praca Czerniak

powinna szczególnie zainteresować odbiorcę jako rodzaj analizy językowej niemal nieznaną. Mimo że od publikacji szkicu Zenona Klemensiewicza *Jak badać język osobniczy* minęło już 50 lat, kreślenie językowych portretów indywidualnych osób nie stało się np. w Polsce taką regułą postępowania badawczego, jaką stało się w Rosji (zwłaszcza po ukazaniu się w r. 1987 monografii Jurija Karaułowa *Русский язык и языковая личность*, a w dwa lata później, w pracy zbiorowej *Язык и личность - з гóрą 60-stronicowego językowego portretu A.A. Reformatskiego*). Praca W. Czerniak przyniesie czytelnikowi polskiemu zarys techniki badawczej oraz uzyskany przy jej pomocy konkretny portret językowy: odtworzoną z zapisów żywej mowy sylwetkę pracującej w Leningradzie wieśniaczki z guberni Jarosławskiej.

W tym samym nurcie badania języka we wszystkich jego realnych przejawach utrzymane są propozycje Aleksandra Kożewnikowa. Wysoka fala żargonów, gwar, slangu, obsceniczności, jaka naruszyła sztucznie utrzymywany przez dziesięciolecia spokój funkcjonowania ruszczyzny publicznej, spotkała się z gwałtowną reakcją sprzeciwu ze strony purystów, strażników kultury języka, szkół itp. oraz z wyraźnym zadowoleniem wydawców, którzy wykorzystali koniunkturę, wydając w ostatnich paru latach ponad 40 słowników podstandardowych zjawisk językowych - słowników w zdecydowanej większości dalekich od "philological correctness". Kożewnikow proponuje (i uzasadnia) chłodny i bezstronny ogląd tego procesu: stworzenie "dialektologii społecznej", która w swym programie badawczym kierowałaby się dwoma założeniami - że "для нормального функционирования, для возможности обеспечить коммуникацию во всех ее проявлениях, естественный язык должен представлять собой некоторое полиморфное образование, то есть обладать таким свойством, которое можно было бы назвать «развернутой диалектностью», понимаемой как бытование, представленное достаточно большим количеством разнообразных форм и вариантов" (RT 2/94, s. 1) że "культура речи должна предполагать прежде всего уважение, терпимость и бережное отношение ко всем без исключения языковым фактам и проявлениям" (RT 1/93, s. 115). Druga część pracy Kożewnikowa kończy się serią pytań, które jednak pozostają bez odpowiedzi: w kolejnych numerach RT temat "dialektologii społecznej" nie został, niestety, podjęty.

To społeczne (a nawet społeczno-polityczne) jest natomiast zapleczem krótkiej, ale niezmiernie interesującej serii prac poświęconych tworam kultury okresu radzieckiego. W czwartym numerze RT znany niemiecki badacz tej tematyki Hans Guenther docieka źródeł pojęcia "narodności" w jego wydaniu totalitarnym, Arna

B. Bronstin ustala podstawowe zasady strukturujące klasyczne powieści realizmu socjalistycznego, a wspomniana już tu Olga Gonczarowa zajmuje się rytuałem i mitem w semiotycznym obrazie kultury radzieckiej lat 1920-1940; pracy tej trudno, nawiasem, nie powiązać z artykułem izraelskiego badacza M. Weiskopfa o mitologii imperialnej w *Martwych duszach* Gogola z trzeciego numeru RT.

Obrazu RT dopełnia dział *Krytyka i bibliografia*, istotny dla nas zwłaszcza w sytuacji, kiedy słaba dystrybucja rosyjskich wydawnictw naukowych w dużej mierze utrudnia, a czasem wręcz uniemożliwia badaczom bieżące śledzenie prężnej działalności i dynamicznej produkcji wielu nowych rosyjskich wydawnictw naukowych. Znajdziemy tu więc między innymi omówienie pierwszych numerów moskiewskiego czasopisma krytycznoliterackiego "Новое литературное обозрение", szkic o sztuce wydawniczej w środowisku samizdatu, wreszcie dwuczęściową (TR 3 i 4) bibliografię prac o życiu i twórczości Michaiła Bułhakowa.

Z przedstawionego tu zwięzłego przeglądu pierwszych czterech numerów RT wyłania się obraz bogaty i zachęcający. Profil pisma może nie jest jeszcze do końca wyklarowany - redakcja szuka dróg - ale już dotychczasowa propozycja ma wysoką rangę merytoryczną i zauważalny wymiar społeczny. "Russkij Tekst" pojawia się bowiem w szczególnej sytuacji dzisiejszej Rosji, kiedy to, jak zauważyła niedawno Marietta Czudakowa, społeczeństwo rosyjskie po raz pierwszy od bodaj dwustu lat przestało być "literaturocentryczne": literatura została zepchnięta na peryferie życia duchowego, a sławne "tłustyje żurnaly", będące przez dziesięciolecia głównym przekątnikiem myśli literackiej i kultury filologicznej do stosunkowo szerokich warstw społeczeństwa rosyjskiego, coraz bardziej się specjalizują i świadomie zawężają krąg swoich odbiorców. "Russkij Tekst" zdaje się potwierdzać i umacniać tę tendencję zarówno deklaracją uniwersyteckości pisma, doborem autorów i problematyki, jak i szczególnym kolorytem języka, w jakim "Russkij Tekst" jest utrzymany. Równie daleki od suchego wykładu, jak i od hermetycznego zagmatwania, jest język pisma językiem filologicznego dyskursu, dialogu pełnego zapytań, odwołań, nawiązań, ujęć metaforycznych, które dla czytelnika spoza kręgu filologów mogą stanowić zaporę trudną do przebycia.

"Russkij Tekst" można zaprenumerować pod adresem: Prof. Gerald E. Mikkelson, Slavic Languages and Literatures, 2127 Wescoe Hall, University of Kansas, LAWRENCE, KS 66045, USA.

WOJCIECH CHLEBDA